

OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENI
dla Komisji Egzaminacyjnej
do zadania z zakresu prawa cywilnego
egzamin radcowski – 29 marca 2017 r.

1. Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski, w stanie faktycznym sprawy uzasadnione jest wniesienie apelacji w imieniu pozwanego. Wyrok powinien być zaskarżony w części zasądzającej:

a) odszkodowanie w zakresie 30 % żądanej przez powoda kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie (1 200 zł x 30 % = 360 zł);

b) zadośćuczynienie w zakresie, jaki zostanie uznany przez zdającego za rażące zawyżenie zadośćuczynienia, a następnie w zakresie 30 % wraz z odsetkami za opóźnienie (np. jeśli zdający uzna, że kwotą wyjściową odpowiedniego zadośćuczynienia jest 10 000 zł, to zakres zaskarżenia powinien obejmować 40 000 zł plus 30 % z 10 000 zł, czyli 43 000 zł);

c) rentę z tytułu utraconych zarobków – w całości.

Zakres zaskarżenia może być szerszy przy przyjęciu przez zdających wyższego stopnia przyczynienia się powoda do zdarzenia wyrządzającego szkodę, co jednak wymaga argumentacji prawnej.

2. Zdający powinien przede wszystkim zwrócić uwagę, że rower jako pojazd bezsilnikowy nie może być uznany za pojazd mechaniczny wprawiany w ruch siłami przyrody, co wyklucza odpowiedzialność jego posiadacza na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Mechaniczny środek komunikacji, w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. spełniać musi – kumulatywnie – następujące cechy:

a) napędzanie własnym urządzeniem mechanicznym (silnikiem);

b) poruszanie się za pomocą sił przyrody (przy czym jednoczesny jest tu wymóg, by był zdolny do samodzielnego poruszania się);

c) służenie celom komunikacyjnym.

Nie zalicza się natomiast do mechanicznych środków komunikacji pojazdów nie wyposażonych we własne mechanizmy napędowe, lecz poruszanych siłą mięśni ludzkich (np. rower, hulajnoga, łodzie wiosłowe) lub zwierzęcych (np. wozy konne) - tak jednolicie w doktrynie powołanej w komentarzu A. Rzeteckiej – Gil – LEX/el 2011. Odpowiedzialność pozwanego kształtuje się zatem na zasadzie winy w oparciu o przepis art. 415 k.c. Niedostrzeżenie tej okoliczności – w przekonaniu zespołu do przygotowania

zadań na egzamin radcowski – jest uchybieniem istotnym w świetle przesłanki znajomości przepisów prawa i umiejętności ich wykładni. Jednak nawet błędne przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 436 § 1 k.c., nie zwalniało sądu od zbadania i uwzględnienia przyczynienia się powoda do wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jak bowiem jednolicie przyjmuje Sąd Najwyższy, przyczynienie poszkodowanego dotyczy także odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. (zobacz w szczególności uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna – z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7 – 8/151), co stanowi naruszenie prawa materialnego, to jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię dotyczącą pojęcia mechanicznego środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, a w konsekwencji błędne zastosowanie tych przepisów w stanie faktycznym sprawy oraz naruszenie art. 415 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu.

3. Zdający powinni również zwrócić uwagę na przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody. W tym kontekście kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych, który wskazał na Roberta Szybkiego jako sprawcę wypadku drogowego z dnia 1 sierpnia 2015 r. oraz na przyczynienie się Ernesta Gawelka do tego wypadku. Biegły ocenił przyczynienie się powoda na 30 %. Żadna ze stron nie zakwestionowała opinii biegłego. Pozwany wskazał jednak, że kwestia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia wyrządzającego szkodę należy ostatecznie do oceny sądu. Z tego względu zdający – zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski – mogliby przyjąć wyższy stopień przyczynienia się powoda do wypadku drogowego, jednak trafność takiej decyzji zależy od argumentacji prawnej zawartej w apelacji. Zakres zaskarżenia nie powinien jednak naruszać części zasądzonego roszczenia uznanej przez pozwanego.
4. Odnosząc się do kwestii przyczynienia się Ernesta Gawelka do wypadku, to Sąd błędnie ocenił materiał dowodowy i na podstawie zeznań Agaty Jagodnej uznał, że powód obserwował drogę i nie wtargnął na przejście dla pieszych. Po pierwsze, z zeznań Agaty Jagodnej nie wynika, aby obserwowała ona powoda. Po drugie, wniosek Sądu sprzeczny jest z zeznaniami Grażyny Witalnej i Artura Bystrego, którzy – wbrew temu, co uznał Sąd obserwowali powoda, co stanowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji naruszenie art. 362 k.c.

5. Zdający powinni zauważyć, że zasądzone przez Sąd na rzecz Ernesta Gawełka zadośćuczynienie (biorąc pod uwagę kwotę wyjściową 50 000 zł), zostało rażąco zawyżone. Sąd wprawdzie prawidłowo ustalił stan faktyczny stanowiący podstawę do oceny rozmiaru cierpień i ograniczeń życiowych w związku z wypadkiem, jednak nieprawidłowo ocenił, że w świetle normy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 50 000 zł., co stanowi naruszenie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy; zdaniem zespołu nie zachodzi tu błędna wykładnia pojęcia „sumy odpowiedniej”, gdyż sąd dopuścił się uchybienia przy „szacowaniu wartości krzywdy” na tle konkretnie ustalonego stanu faktycznego.
6. Zdający powinni zauważyć, że Sąd błędnie uwzględnił roszczenie powoda w jakimkolwiek zakresie z tytułu renty za utracone możliwości zarobkowe. Po pierwsze, Sąd błędnie ustalił, że powód bezpośrednio przed wypadkiem był zatrudniony u Adama Piekarza w sytuacji, gdy z zeznań Agaty Jagodnej, Beaty Gawełek i samego powoda wynika, że zrezygnował z prowadzenia działalności gospodarczej miesiąc przed wypadkiem z powodu jej nieopłacalności, co stanowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.
- Ponadto Sąd błędnie uznał, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy utratą pracy u Adama Piekarza a wypadkiem, a w konsekwencji, że istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu utraconych zarobków. Z opinii biegłego chirurga-ortopedy wynika, że Ernest Gawełek przez pewien czas będzie miał ograniczoną możliwość wykonywania czynności wymagających precyzji, natomiast powód nie posiada wykształcenia wymagającego wykonywania takich czynności, ani też nie był i nie zamierzał być zatrudniony przy wykonywaniu takich czynności. Ponadto Ernest Gawełek bezpodstawnie nie kontynuuje rehabilitacji, która mogłaby doprowadzić do poprawy jego stanu zdrowia, co stanowi naruszenie art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie.